

<http://dx.doi.org/10.16926/rp.2021.13.01>

Janusz ZUZIĄK

<https://orcid.org/0000-0003-1568-5033>

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

## Polacy w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei

### Streszczenie

W latach 1950–1953 Półwysep Koreański ogarnięty był krwawą wojną. Rokowania pokojowe rozpoczęły się wprawdzie już w 1951 r., jednakże do podpisania układu rozejmowego mogło dojść dopiero 27 lipca 1953 r. w Pan Mun Jom, cztery miesiące po śmierci przywódcy ZSRR Józefa Stalina. Układ rozejmowy zamykał niezwykle tragiczny etap w historii Korei, ale i także gorący okres napiętych stosunków pomiędzy tzw. blokami zachodnim i wschodnim. Utrwalił jednocześnie sztuczny podział Półwyspu Koreańskiego na dwa państwa. Korea wychodziła z wojny zrujnowana. Dla realizacji przyjętych w układzie rozejmowym zadań i osiągnięcia zakładanych celów powołano kilka organów, m.in. Komisję Nadzorczą Państw Neutralnych, w skład której weszli przedstawiciele czterech państw: Czechosłowacji, Szwajcarii, Szwecji i Polski. Zadania Komisji polegały na sprawowaniu funkcji związanych z nadzorem, obserwacją, inspekcją i dochodzeniami dotyczącymi wymiany personelu wojskowego, uzbrojenia i sprzętu, a także w związku z sygnalizowanymi incydentami w strefie zdemilitaryzowanej. Polacy uczestniczą w jej działalności do dzisiaj.

**Słowa kluczowe:** wojna koreańska, układ rozejmowy, Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych, Polacy.

Korea jest jednym z bardziej newralgicznych regionów współczesnego świata. Znaczenie jej położenia wynika przede wszystkim z niemal bezpośredniego sąsiedztwa z Rosją, Chinami i Japonią. Zasoby surowcowe Półwyspu Koreańskiego sprawiały, że już od początku XIX wieku był to teren rywalizacji między wspomnianymi państwami<sup>1</sup>. Szczególnie zawite i skomplikowane losy Korea przechodziła na początku XX wieku. Po przegranej Rosji w wojnie z Japonią

---

<sup>1</sup> Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei*, Toruń 2003, s. 19.

w latach 1904–1905 stała się protektorem, a od 1910 r. była kolonią japońską. W latach II wojny światowej uznana została przez Narody Zjednoczone za ofiarę agresji japońskiej<sup>2</sup>. W 1943 r. na konferencji w Kairze ustalono, że po zakończonej wojnie Korea będzie funkcjonować jako suwerenne państwo. Japońska okupacja Korei zakończyła się w 1945 r.

Latem 1945 r. na poczdamskiej konferencji pokojowej kwestia koreańska rozpatrywana była w kontekście zaangażowania armii radzieckiej w wojnie z Japonią. Ustalono wówczas m.in. linie rozgraniczenia stref okupacyjnych w Mandżurii, Korei i na Morzu Japońskim. Przyjęty wówczas podział Półwyspu Koreańskiego nie odpowiada późniejszej linii rozgraniczenia wzdłuż 38. równoleżnika. 38. równoleżnik jako linia demarkacyjna oddzielająca radziecką i amerykańską strefę okupacyjną, a jednocześnie jako linia faktycznego podziału Korei, przyjęty został 10 sierpnia w trakcie konferencji poczdamskiej przez przedstawicieli rządów ZSRR i USA. Stronę radziecką reprezentował gen. Grigorij Żukow, USA natomiast przedstawiciel Departamentu Stanu Dean Rusk i płk Charles Bonesteel, szef sekcji politycznej sztabu gen. Douglasa MacArthura. Pomysłodawcą przyjęcia 38. równoleżnika jako linii podziału był płk Bonesteel, który uznał, że dzieli on Półwysep Koreański na dwie niemal równe części<sup>3</sup>. Taki podział Korei związany był również z wprowadzaniem w życie decyzji podjętej w sierpniu 1945 r. przez USA i ZSRR dotyczącej likwidacji japońskiego systemu kolonialnego<sup>4</sup>.

W wyniku działań militarnych prowadzonych w ramach operacji kwantuńskiej wojska ZSRR 24 sierpnia 1945 r. dotarły do 38. równoleżnika, natomiast Amerykanie skierowali swoje oddziały do Korei 8 września, przejmując władzę na obszarze na południe od przyjętej linii demarkacyjnej. W grudniu 1945 r. Stany Zjednoczone i ZSRR utworzyły specjalną komisję, której zadaniem polegało na doprowadzeniu do powszechnych wyborów i powstania ogólnokoreańskiego rządu. Na skutek rozbieżności interesów stron do zrealizowania tego planu niestety nie doszło. Na północy zajmowanej przez wojska ZSRR rozpoczęto tworzenie załazków struktur państwowych według wzorców radzieckich<sup>5</sup>. Strona radziecka niemal natychmiast zablokowała wszelkie połączenia kolejowe i drogowe pomiędzy północą a południem.

W południowej części Korei Amerykanie próbowali wcielić w życie wcześniejsze decyzje ONZ w sprawie przeprowadzenia wyborów w całym kraju. Działania te spotykały się z ciągłą obstrukcją ze strony radzieckiej, której przedstawiciele w mieszanej amerykańsko-radzieckiej komisji odmawiali konstruktywnej współpracy. W zajmowanej przez siebie strefie Rosjanie prześladowali koreańskie

<sup>2</sup> T. Zawadzki, *38 równoleżnik*, „Polityka”, nr 26 (2510), 2 lipca 2005, s. 64.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> *American Military History*, vol. 2: *The United States Army in a global era, 1917–2003*, (ed.) R.W. Stewart, Washington 2005, s. 217.

<sup>5</sup> Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszcak, *50-lecie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei*, s. 19.

stronnictwa prawicowe i narodowe, natomiast w strefie amerykańskiej z podobnymi działaniami spotykały się ugrupowania lewicowe i komitety ludowe.

12 lutego 1946 r. strona radziecka, jednostronną decyzją, przekazała władzę byłemu kapitanowi Armii Czerwonej, Kim Ir Senowi<sup>6</sup>. W tym samym czasie utworzony został Północnokoreański Komitet Ludowy, pełniący funkcje parlamentu.

W południowej części Korei, na mocy Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1947 r. i pod nadzorem tej organizacji, 10 maja 1948 r. zostały przeprowadzone wybory, w których udział wzięło około 80% uprawnionych do głosowania<sup>7</sup>. Komisja ONZ uznała wybory i ich wynik za ważne, uznając jednocześnie powołany w konsekwencji rząd za jedyny rząd zjednoczonej Korei. 31 maja zebrało się po raz pierwszy Zgromadzenie Narodowe, w lipcu uchwalono konstytucję, na mocy której wybrano pierwszego prezydenta Republiki Koreańskiej, Li Syngmana, przywódcę prawicowej Partii Liberalnej.

W odpowiedzi na działania prowadzone na południu, w sierpniu 1948 r. w części północnej również odbyły się wybory, w rezultacie których 9 września proklamowana została Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, z Kim Ir Senem na czele. Tym samym dokonął się podział Korei na dwie części, jednocześnie podział tej części świata na dwa wrogie bloki polityczne. Podział Korei oznaczał jednocześnie zakończenie trwającej od 1945 r. okupacji Półwyspu Koreańskiego. Zgodnie z Rezolucją ONZ nr 112/II z 14 lutego 1947 r. do końca grudnia 1948 r. z północy wycofana została armia radziecka, natomiast oddziały amerykańskie opuściły Koreę Południową w pierwszej połowie 1949 r.

Wybuch wojny koreańskiej 25 czerwca 1950 r. poprzedzony był licznymi starciami wojsk obu stron rozmieszczonych wzdłuż 38 równoleżnika<sup>8</sup>. Na południu ponadto aktywnie działała, wspierana przez ZSRR, komunistyczna partyzantka. Przed czerwcem 1950 r. wywiad USA wielokrotnie donosił, że strona północnokoreańska intensywnie rozbudowuje własne siły zbrojne. Władze amerykańskie jednakże były przeświadczone, że Koreańska Republika Ludowa, jako silnie kontrolowany satelita polityczny ZSRR, nie zdecyduje się na atak bez wsparcia i zgody władz radzieckich. Amerykanie uważali, że ZSRR nie zdecyduje się na taki krok w obawie przed rozpętanym globalnym konfliktem zbrojnym<sup>9</sup>.

Inicjatywa inwazji na Koreę Południową wyszła od Kim Ir Sena, dążącego do zjednoczenia obu Korei w jedno państwo pod swoim kierownictwem. W 1949 r. wielokrotnie zwracał się on do Józefa Stalina z prośbą o wyrażenie zgody na prze-

<sup>6</sup> T. Zawadzki, *38 równoleżnik*, s. 65.

<sup>7</sup> Ibidem.

<sup>8</sup> W okresie od stycznia 1949 roku do wybuchu wojny w czerwcu 1950 roku doszło do 1274 wzajemnych naruszeń linii demarkacyjnej. Zob. Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszcak, *50-lecie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei*, s. 20.

<sup>9</sup> *American Military History*, vol. 2, s. 218. Przy podejmowaniu takiej decyzji przez J. Stalina zapewne nie bez znaczenia był również fakt, że w wygłoszonym 12 stycznia 1950 roku przemówieniu amerykański sekretarz stanu Dean Acheson nie wymienił Korei jako obszaru żywotnych interesów USA.

prowadzenie inwazji na Koreę Południową. Z pewnością po klęsce Czang Kaj-szeka i utworzeniu Chińskiej Republiki Ludowej liczył również na poparcie z tej strony. Pod koniec stycznia 1950 r., kilka miesięcy po uzyskaniu przez ZSRR broni jądrowej i po wycofaniu wojsk amerykańskich z południa, propozycja Kim Ir Sena została przez przywódcę ZSRR zaakceptowana. Wydał on również polecenie wysłania do Koreańskiej Republiki Ludowej ok. 300-osobowej grupy radzieckich doradców wojskowych z zadaniem przygotowania ataku<sup>10</sup>.

W czerwcu 1950 r. Kim Ir Sen dysponował 135 tysięczną armią, w połowie składającą się z weteranów Armii Czerwonej i ochotników służących w oddziałach Chińskiej Ludowej Armii Wyzwoleńczej. Koreańska Armia Ludowa dysponowała 8 pełnymi dywizjami, mogła również liczyć na wsparcie 180 radzieckich samolotów bojowych, głównie myśliwców i samolotów bombowych. Plan działań bojowych przygotowany przez doradców radzieckich zakładał zdobycie stolicy południowokoreańskiej, Seulu, w ciągu trzech dni, zaś w ciągu od 22 do 27 dni Koreańska Armia Ludowa miała opanować całe terytorium południa.

Armia Korei Południowej liczyła w tym czasie 95 tysięcy żołnierzy w 8 dywizjach. Nie mieli oni jednakże takiego doświadczenia bojowego jak żołnierze północnokoreańscy<sup>11</sup>. Słabe było również lotnictwo południowokoreańskie, składające się zaledwie z 20 samolotów łącznikowych i szkolnych. Także marynarka wojenna nie przedstawiała sobą poważniejszej siły. Strona południowokoreańska dysponowała małymi zapasami amunicji, wystarczającymi zaledwie na 6 do 10 dni walki<sup>12</sup>, nie posiadała broni pancernej, a jej lekka artyleria nie stanowiła znaczącego zagrożenia dla znajdujących się na uzbrojeniu wojsk północnokoreańskich czołgów T-34.

Główny atak wojsk północnokoreańskich przeprowadzony został rankiem 25 czerwca 1950 r.<sup>13</sup> na zachodniej stronie Półwyspu Koreańskiego. Mimo zaskoczenia reakcja USA była natychmiastowa. Jeszcze w nocy z 25/26 czerwca prezydent Harry Truman, po konsultacjach z przedstawicielami Departamentu Obrony, wydał gen. Douglasowi MacArthurowi, dowódcy wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie, rozkaz wsparcia sił południowokoreańskich sprzętem i amunicją, oraz nakazał użycie marynarki wojennej i lotnictwa w celu zabezpieczenia ewakuacji obywateli amerykańskich<sup>14</sup>. 7. Flocie Stanów Zjednoczonych rozkazał przemieszczenie się z tymczasowego miejsca stacjonowania u wybrzeży Filipin i Ryukyu do Japonii.

25 czerwca, kilkanaście godzin po rozpoczęciu przez siły północnokoreańskie ataku, na żądanie Stanów Zjednoczonych zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ

<sup>10</sup> Ibidem, s. 219.

<sup>11</sup> Jedyne doświadczenie bojowe, jakie mieli żołnierze południowokoreańscy wynikało z udziału części z nich w walkach z komunistyczną partyzantką oraz z potyczek zbrojnych z oddziałami północnokoreańskimi, do jakich dochodziło wzdłuż linii 38 równoleżnika.

<sup>12</sup> T. Zawadzki, *38 równoleżnik*, s. 66.

<sup>13</sup> W chwili ataku północnokoreańskiego w Waszyngtonie była godzina 15.00 24 czerwca.

<sup>14</sup> T. Zawadzki, *38 równoleżnik*, s. 66; *American Military History...*, vol. 2, s. 220.

przyjmując rezolucję uznającą Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną za agresora i domagającą się natychmiastowego przerwania działań, z jednoczesnym wycofaniem sił agresora poza 38. równoleżnik. Głosowanie w Radzie Bezpieczeństwa odbyło się wówczas bez udziału delegata ZSRR, ponieważ państwo to od stycznia 1950 r. bojkotowało działalność Rady w proteście przeciwko nieuznawaniu przez nią Chińskiej Republiki Ludowej.

27 czerwca, kiedy jasnym było już, że Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna zignorowała wezwanie Rady Bezpieczeństwa z 25 czerwca, Rada, na żądanie strony amerykańskiej, zwróciła się do państw członkowskich ONZ z wezwaniem do powołania wspólnych sił zbrojnych dla wsparcia strony południowokoreańskiej. W tym samym czasie Komitet Szefów Sztabów Stanów Zjednoczonych powierzył gen. D. MacArthurowi kontrolę nad wszystkimi oddziałami USA na terenie Korei Południowej i 29 czerwca generał wylądował w Seulu.

Na wezwanie Rady Bezpieczeństwa 10 państw członkowskich ONZ wystawiło swoje kontyngenty w sile od batalionu do brygady (Australia, Belgia, Etiopia, Filipiny, Francja, Grecja, Holandia, Kanada, Kolumbia, Luksemburg). Pięć państw wysłało swoje jednostki medyczne. Największą część wojsk ONZ stanowił kontyngent amerykański wraz z wojskami południowokoreańskimi. Gen. D. MacArthur został Głównodowodzącym Wojsk ONZ w Korei.

Pierwszym oddziałem amerykańskim, jaki wylądował na Półwyspie Koreańskim (2 lipca 1950 r.) był 1. batalion z 21. pułku 24. Dywizji Piechoty dowodzonej przez gen. Williama F. Deana, w latach 1947–1948 wojskowego gubernatora w Korei Południowej. Konflikt koreański został zatem umiędzynarodowiony, a wojna rozgorzała na dobre.

500-osobowy batalion gen. W. Deana niewiele mógł zdziałać. Wstrzymał zaledwie na kilka godzin działania ofensywne wojsk północnokoreańskich, później jeszcze przez kilka dni bronił swych pozycji w rejonie miasta Taejon, by wreszcie ulec przeważającym siłom przeciwnika. Sam gen. W. Dean dostał się 25 sierpnia do niewoli. Odwrót wojsk walczących pod flagą ONZ zakończył się 4 sierpnia na rzece Nakzong. Tutaj udało się zatrzymać natarcie wojsk północnokoreańskich i przystąpić do obrony ostatniego w posiadaniu wojsk ONZ portu w miejscowości Pusan. 15 września rozpoczęła się kontrofensywa wojsk USA<sup>15</sup>. Ich udany desant pod miastem Inczhon, z jednoczesnym uderzeniem z przyczółku wokół miasta Pusan, doprowadził do odzyskania terenów zajętych przez wojska północnokoreańskie.

Rada Bezpieczeństwa ONZ doradzała prezydentowi H. Trumanowi, aby siły USA nie przekraczały 38. równoleżnika, uważając, że usunięcie wojsk północnokoreańskich z terytorium Korei Południowej jest wystarczającym osiągnięciem. Komitet Połączonych Szefów Sztabów przekonał jednak prezydenta do kontynuowania działań militarnych powyżej 38. równoleżnika, aż do całkowitego roz-

<sup>15</sup> *The Korean War. The UN Offensive. 16 September–2 November 1950*, Center of Military History, publikacja nr 19-7, [b.d.], [b.m.w.], s. 7.

bicia sił północnokoreańskich<sup>16</sup>. 27 września Komitet Połączonych Szefów Sztabów wydał gen. D. MacArthurowi rozkaz do przekroczenia 38. równoleżnika w celu definitywnego rozbitcia wojsk północnokoreańskich. Zakładano przy tym, że ani ZSRR, ani Chiny nie zdecydują się na interwencję po stronie Korei Północnej, nie będą też szantażowały możliwością wystąpienia z taką interwencją. Strona amerykańska dla uspokojenia ZSRR i Chin zadekretowała, że w pobliżu granicy koreańskiej z ZSRR i Chinami operowały będą jedynie wojska południowokoreańskie, w żadnym zaś razie wojska amerykańskie<sup>17</sup>. 1 października premier Chou En-lai ostrzegł, że Chiny nie będą w pobliżu swych granic tolerować obecności wojsk działających pod flagą ONZ. 1 października gen. D. MacArthur wysłał do głównodowodzącego armią północnokoreańską żądanie zaprzestania działań wojennych i poddania się siłom ONZ. 2 października Kim Ir Sen w wystąpieniu radiowym odrzucił tę propozycję.

7 października Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję nawołującą do zjednoczenia Korei i dającą zgodę gen. D. MacArthurowi na wysłanie wojsk i przekroczenie 38. równoleżnika. Jednocześnie powołana została Komisja ds. Zjednoczenia i Odbudowy Korei<sup>18</sup>.

9 października o godzinie 9.00 amerykańska 1. Dywizja Kawalerii przekroczyła linię 38. równoleżnika, przenosząc tym samym działania wojenne na terytorium Korei Północnej. W ciągu kilkunastu dni niemal 90% terytorium Korei Północnej znalazło się pod panowaniem wojsk amerykańskich. Wycofujące się, a w zasadzie uciekające w nieładzie, wojska północnokoreańskie zostały niemal doszczętnie rozbite. Kiedy Amerykanie znajdowali się już o 50 mil od rzeki Yalu, stanowiącej granicę koreańsko-chińską, kiedy media amerykańskie głośno informowały o całkowitym niemalże sukcesie w Korei, wydarzyło się coś, czego nie przewidywano i czego w planach działań wojsk amerykańskich nie zakładano. 25 października przywódca ChRL Mao Tse-tung podjął decyzję o interwencji chińskiej w Korei. Na front wprowadzonych zostało 12 dywizji Chińskich Ochotników Ludowych. Szacuje się, że tylko w początkowej fazie działań brało udział około 200 tysięcy chińskich „ochotników”. 25 października doszło do pierwszego zbrojnego kontaktu wojsk USA z Chińczykami. Do działań na większą skalę doszło 31 października, kiedy to Chińczycy przełamali obronę 16. pułku piechoty 8. Dywizji wojsk południowokoreańskich i zagroziły odsłoniętemu prawemu skrzydłu amerykańskiego I Korpusu 8. Armii dowodzonej przez gen. Waltona H. Walkera<sup>19</sup>. Po wejściu Chińczyków do działań wojennych gen. MacArthur ogłosił, że Amerykanie użyją broni atomowej. Wystąpienie to spotkało się z protestem amerykańskich sojuszników z NATO, obawiających się odwetu atomowego ze strony radzieckiej, oraz z niezadowolaniem prezydenta H. Trumana, który w kon-

<sup>16</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>18</sup> E. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982, s. 282.

<sup>19</sup> *The Korean War. The UN offensive...*, s. 26.

sekwencji odwołał MacArthura ze stanowiska, powołując w jego miejsce gen. Matthew Ridgwaya.

W ciągu kilku następnych miesięcy wojska północnokoreańskie i chińskie odrzuciły wojska występujące pod flagą ONZ na południe. Od lata 1951 r. sytuacja na froncie w Korei zaczęła się powoli stabilizować, w działaniach dominowały walki pozycyjne. Przez kolejne dwa lata linia frontu w rzeczywistości niezbyt odbiegała od linii demarkacyjnej wzdłuż 38. równoleżnika.

23 czerwca 1951 r. Jakub Malik, radziecki delegat w ONZ, oświadczył w programie radiowym ONZ, że kwestia wojny w Korei powinna zostać rozwiązana w drodze negocjacji pomiędzy stronami konfliktu. Stanowisko radzieckie spotkało się z zainteresowaniem i przychylnością prezydenta H. Trumana, który upoważnił gen. M. Ridgwaya do rozpoczęcia rozmów w sprawie przerwania ognia i zawieszenia broni<sup>20</sup>. W drodze konsultacji radiowych pomiędzy stronami ustalono, że rozmowy delegacji prowadzone będą w miejscowości Kaesong, leżącej na terytorium północnokoreańskim.

Rokowania rozpoczęły się 10 lipca 1951 r. Od początku przebiegały w napiętej atmosferze. 25 października 1951 r. przeniesiono je do małej miejscowości na południowy wschód od Kaesong, do Pan Mun Jom (Panmundżom), leżącej na linii podziału państw koreańskich. Odbyto ponad 200 posiedzeń plenarnych. W trakcie ich trwania wielokrotnie dochodziło do obustronnego łamania ustaleń o przerwaniu ognia i wielokrotnie do ciężkich walk. Dwuletnie rokowania zakończone zostały 27 lipca 1953 r. podpisaniem układu rozejmowego w Pan Mun Jom. Układ podpisany został przez Naczelnego Dowódcę koreańskiej Armii Ludowej, marszałka Kim Ir Sena, dowódcę Chińskich Ochothników Ludowych, Pang Ten Huzia, a także przez amerykańskiego gen. Marka Clarka, głównodowodzącego wojskami ONZ.

Układ rozejmowy zamykał niezwykle tragiczny etap w historii Korei, ale i także gorący okres napiętych stosunków pomiędzy tzw. blokami zachodnim i wschodnim. Utrwalił jednocześnie sztuczny podział Półwyspu Koreańskiego na dwa państwa. Korea wychodziła z wojny zrujnowana. Wojna przyniosła przede wszystkim olbrzymie straty ludzkie. Według danych amerykańskich historyków Korea Południowa straciła 187 tysięcy żołnierzy zabitych, około 30 tysięcy zaginionych i 429 tysięcy rannych<sup>21</sup>. Szacuje się, że południowokoreańskie straty w ludności cywilnej wynoszą od 500 tysięcy do miliona. Straty północnokoreańskie to ponad 294 tysiące żołnierzy zabitych. Ogółem straty Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej to około 1,5 miliona ofiar śmiertelnych. Jeśli zaś chodzi o straty chińskie, to szacunki amerykańskie mówią o około 600 tysiącach zabitych i zaginionych<sup>22</sup>. Amerykanie stracili w tej wojnie 33 741 zabitych, 2835

<sup>20</sup> *American Military History...*, vol. 2, s. 240.

<sup>21</sup> *Ibidem*, 246.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 246. Z kolei Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk w swej pracy *50-lecie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei* podają (według danych ONZ), że w czasie wojny

zmarłych z innych przyczyn, 103 284 rannych. Największe straty poniosły ich wojska lądowe: 27 731 zabitych, 2125 zmarłych z innych przyczyn i 77 596 rannych<sup>23</sup>. Straty pozostałych kontyngentów reprezentujących ONZ wyniosły 3063 zabitych i zaginionych oraz 11 817 rannych.

Celem układu rozejmowego było zakończenie wojny oraz ustanowienie rozejmu zapewniającego całkowite zaprzestanie działań wojennych i wszelkich działań zbrojnych w Korei, aż do ostatecznego uregulowania pokojowego<sup>24</sup>. Za najważniejsze kwestie objęte układem rozejmowym należy uznać postanowienia dotyczące: wojskowej linii demarkacyjnej i strefy zdemilitaryzowanej, przerywania ognia, wykonania rozejmu, jeńców wojennych oraz zaleceń dla zainteresowanych rządów. Dla realizacji przyjętych zadań i osiągnięcia zakładanych celów powołano kilka organów o charakterze trwałym: Wojskowa Komisja Rozejmowa, Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych, oraz o charakterze czasowym: Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych, Mieszane Grupy Czerwonego Krzyża, Komitet ds. Repatriacji Jeńców Wojennych, Komitet Pomocy ds. Powrotu Przesiedlonych Osób Cywilnych<sup>25</sup>.

Sygnatariusze ustalili, że działania wojenne zostaną przerwane 27 lipca o godzinie 22.00. Ustalono również, że linia demarkacyjna przebiegała będzie wzdłuż linii frontu, tzn. mniej więcej wzdłuż 38. równoleżnika, a strony walczące miały wycofać swe wojska na odległość 2 kilometrów od tej linii, tworząc tym samym 4-kilometrową strefę buforową.

Decyzje podjęte w układzie rozejmowym dotyczące przerywania ognia i wykonania rozejmu nakładały na dowódców obu stron konfliktu obowiązek całkowitego zaprzestania wszelkich działań wojennych w Korei przez wszystkie siły zbrojne znajdujące się pod ich kontrolą, określały konkretne działania na rzecz zapewnienia trwałości rozejmu wojskowego, przede wszystkim: termin wejścia w życie zaprzestania działań wojennych (12 godzin po podpisaniu układu); termin wycofania sił zbrojnych, zaopatrzenia i sprzętu ze strefy zdemilitaryzowanej (72 godziny); termin usunięcia ze strefy różnego rodzaju zapór (45 dni); termin wycofania sił zbrojnych i sprzętu z wysp przybrzeżnych i wód terytorialnych drugiej strony (10 dni). Układ rozejmowy zakazywał wprowadzania do Korei uzupełnień personelu wojskowego, przy czym dozwolone było przeprowadzanie, w określonych terminach, rotacji oddziałów i personelu wojskowego. Personel

---

koreańskiej zginęło 294 151 żołnierzy KRLD, 184 128 ochotników chińskich, 225 784 żołnierzy republiki Korei 57 446 żołnierzy wojsk walczących pod flagą ONZ, z czego 33 tysiące to Amerykanie. Zob. s. 21.

<sup>23</sup> *American Military History...*, vol. 2, s. 246. Ogółem w wojnę zaangażowanych było około 1,3 miliona żołnierzy amerykańskich.

<sup>24</sup> J. Śliwiński, M. Ryba, W. Jagielnicki, M. Flemming, *Udział przedstawicieli Ludowego Wojska Polskiego w komisjach międzynarodowych państw neutralnych w Korei, [w:] 25 lat misji pokojowych Ludowego Wojska Polskiego w świecie. Materiały z konferencji naukowej z dnia 5 lipca 1978 roku*, Warszawa 1980, s. 74.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 75.



podlegający rotacji mógł być do Korei sprowadzany jedynie przez wskazane w układzie porty wejściowe, przy czym przyjęto zasadę, że w ramach rotacji „jeden za jednego”, z zastrzeżeniem, że w danym miesiącu kalendarzowym żadna ze stron nie miała prawa wprowadzić do Korei na zasadzie rotacji więcej niż 35 tysięcy osób pełniących służbę wojskową<sup>26</sup>.

Strony układu rozejmowego zobowiązywały się do niewprowadzania na terytorium Korei dodatkowych samolotów bojowych, pojazdów pancernych, broni oraz amunicji, chyba że na zasadzie wymiany zniszczonego lub zużytego już w trakcie rozejmu sprzętu. W takiej sytuacji dopuszczalna była wymiana sztuka za sztukę i to jedynie na sprzęt o takiej samej efektywności. Przerzut taki mógł być dokonywany jedynie przez wskazane w układzie rozejmowym porty. Każdy wyjazd i przyjazd personelu oraz wymiana sprzętu musiała być odnotowywana w sprawozdaniach przekazywanych do Wojskowej Komisji Rozejmowej i do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych, która za pośrednictwem utworzonych Grup Inspekcyjnych miała cały ten ruch kontrolować i nadzorować.

Głównym organem powołanym do realizowania zadań w zakresie nadzoru i kontroli wykonywania i przestrzegania postanowień Układu Rozejmowego była Wojskowa Komisja Rozejmowa, stacjonująca na stałe w Pan Mun Jom. W jej składzie znajdowało się po pięciu wyższych oficerów każdej ze stron. Uzupełniał ją personel pomocniczy, m.in. sekretariat<sup>27</sup>. Układ przewidywał, że w okresie początkowym Wojskowa Komisja Rozejmowa otrzyma do pomocy 10 Mieszanych Grup Obserwacyjnych, złożonych z 4–6 oficerów liniowych, w równej liczbie z każdej strony, oraz personelu dodatkowego czyli kierowców, pracowników administracyjnych i tłumaczy. Działalność Mieszanych Grup Obserwacyjnych określona została, przyjętym 19 sierpnia 1953 r. dokumentem *Wstępne zasady ogólne dotyczące kontroli, organizacji działalności i pomocy dla Mieszanych Grup Obserwacyjnych*. Mieszane Grupy Obserwacyjne nosiły numerację od 1 do 10, przy czym grupy nr 1 i nr 2 rozmieszczone zostały w rejonie ujścia rzeki Han, natomiast pozostałe w 4-kilometrowej strefie zdemilitaryzowanej, podzielonej na 8 okręgów obserwacyjnych<sup>28</sup>.

Drugi organ powołany do kontroli wykonywania postanowień układu rozejmowego to Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych z siedzibą w Pan Mun Jom, w rejonie Kwatery Głównej Wojskowej Komisji Rozejmowej<sup>29</sup>. Jest to organ autonomiczny, niepodlegający Wojskowej Komisji Rozejmowej. Paragraf 41 układu Rozejmowego definiuje jej zadania następująco: „[...] sprawowanie funkcji zwią-

<sup>26</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>27</sup> Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei*, s. 22.

<sup>28</sup> W. Kozaczuk, *Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953–1978*, Warszawa 1978, s. 23.

<sup>29</sup> Biura Komisji Nadzorczej ulokowano w dwóch budynkach znajdujących się obok linii demarkacyjnej. Na północ od linii umieszczono delegacje polską i czechosłowacką, na południe szwajcarską i szwedzką. W. Kozaczuk, *Misje pokojowe...*, s. 24.

zanych z nadzorem, obserwacją, inspekcją i dochodzeniami” dotyczącymi wymiany personelu wojskowego, uzbrojenia i sprzętu, a także – w związku z sygnalizowanymi incydentami w strefie zdemilitaryzowanej – „składanie Wojskowej Komisji Rozejmowej sprawozdań o wynikach tego nadzoru, obserwacji, inspekcji i dochodzeń”<sup>30</sup>. Układ rozejmowy przyznawał Komisji Nadzorczej prawo inicjatywy oraz wydawania zaleceń dla Wojskowej Komisji Rozjemczej co do wnoszenia poprawek lub uzupełnień do samego układu<sup>31</sup>.

KNPN w Korei tworzyć mieli przedstawiciele czterech państw neutralnych, dwóch wskazanych przez Naczelnego Dowódcę Koreańskiej Armii Ludowej i dowódcę Chińskich Ochotników Ludowych (Polska i Czechosłowacja) oraz dwóch wskazanych przez Głównodowodzącego Wojsk Narodów Zjednoczonych (Szwajcaria i Szwecja). Punkt 37. układu rozejmowego termin *państwa neutralne* definiował jako państwa, których siły zbrojne nie były zaangażowane w konflikt wojenny w Korei. Warto wspomnieć, że określenie *państwa neutralne* spotykało się jeszcze w trakcie rokowań ze sprzeciwem ze strony dowództwa Narodów Zjednoczonych, które sugerowało użycie terminu *państwa nieuczestniczące w wojnie (non combatant nations)*<sup>32</sup>. Przedstawicielami państw neutralnych w Komisji Nadzorczej mogły też być osoby cywilne pozostające w służbie państwowej. Głównymi przedstawicielami czterech państw członkowskich w Komisji Nadzorczej byli z reguły generałowie. Zdarzało się niekiedy, że funkcje szefów delegacji pełnili zawodowi dyplomaci. Wszyscy szefowie delegacji, tak wojskowi, jak i osoby cywilne, występowali w randze ministrów pełnomocnych<sup>33</sup>.

Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych przez 20 podległych jej Grup Inspekcyjnych Państw Neutralnych<sup>34</sup> miała sprawować nadzór i przeprowadzać inspekcje w miejscach, gdzie według doniesień miałyby dochodzić do łamania postanowień układu rozejmowego. Grupy te miały prawo do prowadzenia inspekcji samolotów bojowych, pojazdów pancernych, broni i amunicji, tak aby mieć pewność, że do Korei nie jest sprowadzany sprzęt ponad przyjęte ustalenia, jednakże inspektorzy nie mieli uprawnień do badania jakichkolwiek tajnych szczegółów budowy lub cech charakterystycznych tego sprzętu.

Pięć Grup Inspekcyjnych umieszczono w portach wejściowych położonych na terytorium znajdującym się pod kontrolą wojskową Naczelnego Dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej i dowódcy Chińskich Ochotników Ludowych, pięć dalszych natomiast w portach wejściowych znajdujących się na terenie kontrolowanym przez

<sup>30</sup> Cyt. za: J. Śliwiński, M. Ryba, W. Jagielnicki, M. Fleming, *Udział przedstawicieli ludowego Wojska Polskiego w komisjach międzynarodowych państw neutralnych w Korei, [w:] 25 lat misji pokojowych Ludowego Wojska Polskiego w świecie*, s. 77.

<sup>31</sup> W. Kozaczuk, *Misje pokojowe...*, s. 24.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 22.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>34</sup> Liczba Grup Inspekcyjnych Państw Neutralnych mogła ulec zmniejszeniu za zgodą głównych przedstawicieli obu stron w Wojskowej Komisji Rozejmowej. Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszcak, *50-lecie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei*, s. 25.

Głównodowodzącego Wojsk Narodów Zjednoczonych. Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych miała ponadto utworzyć 10 rezerwowych ruchomych Grup Inspekcyjnych, stacjonujących w rejonie Kwatery Głównej Komisji Nadzorczej<sup>35</sup>.

Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych miała spotykać się na swych posiedzeniach codziennie, a protokoły z nich miały być, wraz z raportami nadsyłanymi przez Grupy Inspekcyjne, przekazywane Wojskowej Komisji Rozejmowej<sup>36</sup>.

Jedną z trudniejszych w negocjacjach w sprawie układu rozejmowego była kwestia jeńców wojennych. Po długotrwałych rozmowach udało się jednakże stronom osiągnąć 8 czerwca 1953 r. odpowiednie porozumienie, które – jako artykuły od 51. do 59. – włączone zostały do układu rozejmowego. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami jeńców podzielono na dwie grupy: 1. jeńcy, którzy domagali się niezwłocznej repatriacji do ojczyzny; 2. pozostali jeńcy. Zdecydowano również, że jeńcy z pierwszej grupy powinni zostać repatriowani w ciągu 60 dni od dnia wejścia w życie układu rozejmowego, czyli do 27 września 1953 r. Jako pierwsi mieli być przekazywani jeńcy ranni i chorzy. Do pierwszej wymiany jeńców doszło w końcu kwietnia 1953 r., kiedy to stronie koreańsko-chińskiej przekazano 5630 Koreańczyków i 1030 Chińczyków, natomiast stronie Narodów Zjednoczonych 684 jeńców różnych narodowości, zatrzymanych przez wojska północnokoreańskie i chińskie<sup>37</sup>. Strony uzgodniły, że prześlą sobie nawzajem listy jeńców domagających się niezwłocznej repatriacji. Ustalono ponadto, że przekazani jeńcy nie będą mogli w przyszłości brać udziału w ewentualnych działaniach wojennych pomiędzy umawiającymi się stronami<sup>38</sup>.

Dla realizacji zadań związanych z repatriacją jeńców wojennych powołana została Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych składająca się z przedstawicieli Czechosłowacji, Polski, Szwajcarii, Szwecji i Indii. Przedstawiciel tego ostatniego państwa sprawował przewodnictwo Komisji i jednocześnie był jej organem wykonawczym. Przy braku jednolitego stanowiska przedstawicieli Czechosłowacji i Polski z jednej, a Szwajcarii i Szwecji z drugiej strony, do przedstawiciela Indii należał głos decydujący<sup>39</sup>. Wszyscy jeńcy, którzy wyrazili chęć repatriowania, do 6 września 1953 roku zostali wymienieni<sup>40</sup>, natomiast ci, którzy nie wyrazili chęci

<sup>35</sup> J. Śliwiński, M. Ryba, W. Jagielnicki, M. Fleming, *Udział przedstawicieli ludowego Wojska Polskiego w komisjach międzynarodowych państw neutralnych w Korei*, [w:] *25 lat misji pokojowych Ludowego Wojska Polskiego w świecie*, s. 78.

<sup>36</sup> W. Kozaczuk, *Misje pokojowe...*, s. 25.

<sup>37</sup> J. Śliwiński, M. Ryba, W. Jagielnicki, M. Fleming, *Udział przedstawicieli ludowego Wojska Polskiego w komisjach międzynarodowych państw neutralnych w Korei*, [w:] *25 lat misji pokojowych Ludowego Wojska Polskiego w świecie*, s. 80.

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> *American Military History...*, s. 246; J. Śliwiński, M. Ryba, W. Jagielnicki, M. Fleming, *Udział przedstawicieli ludowego Wojska Polskiego w komisjach międzynarodowych państw neutralnych w Korei*, [w:] *25 lat misji pokojowych Ludowego Wojska Polskiego w świecie*, s. 80.

<sup>40</sup> Strona koreańsko-chińska przekazała 12 760 jeńców, w tym 7848 to żołnierze południowokoreańscy, 3597 Amerykanów, 947 Brytyjczyków, 228 Turków, 30 Kanadyjczyków, 40 Filipińczy-

natychmiastowej repatriacji zostali przekazani Komisji Repatriacyjnej. Strony konfliktu doszły również do porozumienia w sprawie repatriacji osób cywilnych, które na skutek działań wojennych znalazły się poza swoim miejscem stałego zamieszkania. W tym celu powołany został Komitet Pomocy ds. Powrotu Przesiedlonych Osób Cywilnych, w skład którego weszło po 2 oficerów z każdej strony.

Nim jeszcze do Korei udała się pierwsza zmiana misji polskiej w KNPN kraj nasz niósł pomoc humanitarną ofiarom wojny, czego przykładem jest utworzenie w maju 1953 r. szpitala polowego Polskiego Czerwonego Krzyża. Do Korei skierowana została przeszło 50-osobowa grupa wojskowych i cywilnych pracowników służby zdrowia i personelu administracyjnego. Kierownikiem szpitala PCK, umieszczonego w rejonie Hinchon, został dr Wojciech Wiechno, naczelnym chirurgiem i naczelnym lekarzem mjr dr Władysław Barcikowski<sup>41</sup>. Szpital, ze względu na znaczne zagrożenie atakami z powietrza, podzielony został na kilka zespołów. Jeden z nich składał się z dwóch oddziałów chirurgicznych po 200 łóżek, oddziału operacyjnego i pooperacyjnego. Ulokowany był w ziemiankach i kilku całkowicie prowizorycznych pomieszczeniach. Kolejny 200-łóżkowy oddział rozmieszczony był o 5 km dalej, a 500-łóżkowy oddział wewnętrzny oddalony był o 10 km<sup>42</sup>.

Podczas kilku miesięcy działalności szpitala, tj. do końca grudnia 1953 r., lekarze w niezwykle trudnych, niekiedy niemal prymitywnych warunkach polowych, wykonali m.in. około 700 poważnych zabiegów chirurgicznych, stosując wielokrotnie nowatorskie metody, z dużym uznaniem przyjęte w wojskowym środowisku medycznym<sup>43</sup>. Po podpisaniu układu rozejmowego i zakończeniu działań wojennych szpital został podzielony na dwie części. Jedną z nich umieszczono w miejscowości Hamhyn, w zasadzie na gruzach zniszczonego w wyniku bombardowania szpitala koreańskiego, z zadaniem leczenia ludności cywilnej. Lekarze polscy bardzo aktywnie współpracowali również z lokalnymi władzami w utworzeniu wydziału lekarskiego miejscowego uniwersytetu. Drugą część pozostawiono w poprzednim miejscu, czyli w rejonie Hinchon, gdzie dokończone

---

ków, 22 Kolumbijczyków, 12 Francuzów, 2 Greków, 21 Australijczyków, 1 Belga, 7 Południowoafrykańczyków, 3 Japończyków i 2 Holendrów. Z kolei strona południowa przekazała 70 159 żołnierzy północnokoreańskich i 5640 ochotników chińskich. J. Śliwiński, M. Ryba, W. Jagielnicki, M. Fleming, *Udział przedstawicieli ludowego Wojska Polskiego w komisjach międzynarodowych państw neutralnych w Korei*, [w:] *25 lat misji pokojowych Ludowego Wojska Polskiego w świecie*, s. 90.

<sup>41</sup> J. Śliwiński, M. Ryba, W. Jagielnicki, M. Fleming, *Udział przedstawicieli ludowego Wojska Polskiego w komisjach międzynarodowych państw neutralnych w Korei*, [w:] *25 lat misji pokojowych Ludowego Wojska Polskiego w świecie*, s. 93. Władysław Barcikowski, późniejszy generał brygady i wybitny profesor medycyny, w latach 1964–1967 Komendant Wojskowego Instytut Medycyny Lotniczej, 1967–1973 Szef Służby Zdrowia Wojska Polskiego. W 1973 przeszedł na emeryturę.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>43</sup> Ibidem.

miało być leczenie rannych i chorych żołnierzy. Polski szpital PCK funkcjonował w Korei do końca 1953 r., niosąc pomoc żołnierzom i ludności cywilnej.

Udział przedstawicieli Polski w KNPN uzgodniony został przez strony konfliktu na wiele miesięcy przed zakończeniem działań militarnych i podpisaniem układu rozejmowego. Zaproszenie naszego kraju do udziału w tym ważnym przedsięwzięciu międzynarodowym było niezwykle ważkim wydarzeniem. Rząd polski od początku uważał, że zadanie takie powinien podjąć, mając całkowitą świadomość jego rangi i znaczenia dla rozwiązania konfliktu wojennego i przywrócenia pokoju na Półwyspie Koreańskim. Dla odbudowującego się ze zniszczeń wojennych państwa polskiego nie było to jednak zadanie łatwe. Wymagało olbrzymiego wysiłku, przede wszystkim organizacyjnego i finansowego. Zdawano sobie doskonale sprawę z wielu trudności funkcjonowania takiej misji w kraju zniszczonym wojną, na terenie, na którym panuje bardzo napięta atmosfera. Przed uczestnikami misji stanąć miało wiele skomplikowanych zadań natury prawnej, wojskowej i politycznej.

Wiosną 1952 r., kiedy udział przedstawicieli Polski, Czechosłowacji, Szwajcarii i Szwecji w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych stał się już niemal pewny, ministerstwa spraw zagranicznych tych państw podjęły pierwsze wspólne działania. 8 maja 1952 r. na ręce ambasadora polskiego w Czechosłowacji wpłynęło pismo przedstawiciela rządu tego kraju w sprawie nawiązania współpracy w organizowaniu misji koreańskiej. Zdaniem strony czechosłowackiej

...byłoby pożądanym skoordynować postępowanie naszych sojusznicznych państw już podczas organizowania prac przygotowawczych. Rząd czechosłowacki uważa, że w znacznej mierze usprawniłoby całą sprawę, gdyby w organizowaniu sztabu i grup nadzorczych obydwu kontrolnych komisji, była zapewniona jednolitość (postępowania) i przeto poddaje pod rozagę projekt kontaktowania się w tych kwestiach nie tylko drogą dyplomatyczną lecz przez bezpośrednią wymianę zdań między kierownikami obu grup ewentualnie między ich sztabowymi oficerami w Pradze lub Warszawie...<sup>44</sup>

Rząd polski kontakty o podobnym, przygotowawczym charakterze nawiązał również z władzami Szwajcarii i Szwecji.

Polska misja w Korei powołana została oficjalnie na mocy uchwały Rady Ministrów z 12 września 1953 r.<sup>45</sup> W związku z decyzją wysłania polskiej misji do KNPN rząd naszego kraju podjął decyzję o powołaniu specjalnej Jednostki Wojskowej 2000. Podstawa jej utworzenia był rozkaz organizacyjny ówczesnego ministra obrony narodowej, marszałka Konstantego Rokossowskiego, nr 0047 z 2 czerwca 1952 r. Zadaniem tej jednostki było przygotowanie członków misji polskiej do wyjazdu i realizacji zadań w Korei. W jednostce zorganizowane zo-

<sup>44</sup> Pismo przedstawiciela rządu Czechosłowacji V. Sirokego do ambasadora Polski w Pradze z 8 maja 1952 roku, Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczak, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 44.

<sup>45</sup> G. Ciechanowski, *Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych w Korei. Geneza, założenia i działalność*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2008, nr 3–4, s. 62.

stały kilkumiesięczne kursy dla wyznaczonych do wyjazdu żołnierzy, przedstawicieli MSZ i innych resortów, tłumaczy i aparatu administracyjnego. Na skutek przeciągających się rozmów w sprawie rozejmu w połowie 1952 r. prace przygotowawcze na pewien czas zostały wstrzymane. Przystąpiono do nich ponownie w kwietniu 1953 r.

W ramach prac organizacyjno-przygotowawczych Jednostka Wojskowa 2000 wyposażyła członków misji we wszystko, co było im niezbędne do realizacji zadań w Korei, włącznie z zapasami żywności na okres od 6 do 9 miesięcy. Członkowie misji zostali zaopatrzeni w niezbędne umundurowanie i najnowocześniejszy w tamtym okresie sprzęt, m.in. w radiostacje średniego i dużego zasięgu. Program kursu przygotowawczego do pracy w KNPN przewidywał m.in. zapoznanie członków z oficjalnymi dokumentami układu rozejmowego i najważniejszymi problemami prawno-politycznymi funkcjonowania Komisji Nadzorczej. Prowadzone były również bardzo intensywne kursy językowe.

Wykłady prowadzili dyrektorzy departamentów i byli ambasadorzy. Zostaliśmy zapoznani i przeegzaminowani ze znajomości: układu pokojowego oraz jego aspektów prawnych i politycznych; treścią mandatu i współpracy w wielonarodowej grupie; wybranych zagadnień prawa międzynarodowego, dotyczącego jeńców wojennych; sytuacją społeczno-polityczną w Korei, a także z prawem i porządkiem lokalnym. Przez cały tok szkolenia główna uwaga była skupiona na przyswojeniu zadań mandatowych i podstawowych zasadach pracy dyplomatycznej<sup>46</sup>

– wspomina uczestnik misji, Czesław Dęga.

Nad całością przygotowań nadzór sprawowało niemal całe kierownictwo resortu obrony narodowej, z marszałkiem K. Rokossowskim na czele. Duże zainteresowanie w tym zakresie wykazywało Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a także sam prezydent Bolesław Bierut. Wojsko Polskie nie miało dotychczas żadnych doświadczeń w tego typu misjach, dlatego też cały proces przygotowań wymagał olbrzymiego wysiłku w dziedzinie kadrowej, organizacyjnej, technicznej czy też zaopatrzeniowej.

Pod koniec czerwca 1953 r. do Pekinu wysłana została 30-osobowa grupa rekonesansowa z gen. bryg. M. Wągrówskim na czele. Po krótkim pobycie w stolicy Chin grupa ta udała się do Korei<sup>47</sup>. Większość członków misji polskiej wysłana została do Korei trzema transportami kolejowymi przez terytorium ZSRR i ChRL, wraz ze sprzętem i wyposażeniem. Czołówka misji polskiej przybyła do Korei (do miejscowości Andun) 25 lipca i trzy dni później udała się do Kesongu<sup>48</sup>, gdzie zo-

<sup>46</sup> C. Dęga, *Oficerowie na progu XXI wieku*, cyt. za: Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczak, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 150

<sup>47</sup> J. Śliwiński, M. Ryba, W. Jagielnicki, M. Fleming, *Udział przedstawicieli Ludowego Wojska Polskiego w komisjach międzynarodowych państw neutralnych w Korei*, [w:] *25 lat misji pokojowych Ludowego Wojska Polskiego w świecie*, s. 96.

<sup>48</sup> Notatka charge d'affaires ambasady PRL w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej E. Cerekwickiego z 30 lipca 1953 roku, Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczak, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 68.

stała rozmieszczona czasowo, do momentu zbudowania właściwych pomieszczeń w Pan Mun Jom.

Pierwsza polska zmiana w KNPN liczyła 301 osób, z tego 42 spoza MON. Jej szefem był gen. bryg. M. Wągrowski, zastępcą ds. wojskowych płk dypl. Jan Śliwiński, zastępcą ds. polityczno-wychowawczych płk Mieczysław Bobrowski, doradcą szefa misji ds. dyplomatycznych płk rez. Józef Kowalczyk<sup>49</sup>. Dla sprawnego funkcjonowania misji polskiej powołano sztab, którego pracami kierowali mjr Longin Łozowicki i mjr Wacław Jagielnicki. Zorganizowano również własny system łączności zapewniający sprawne dowodzenie i współdziałanie kierownictwa misji z oficerami polskim pracującymi w 10 stałych i 10 ruchomych Grupach Inspekcyjnych, a także stałą łączność z Polską. Szefem łączności był kpt. M. Kossakowski. Misja polska miała też własny system zabezpieczenia medycznego.

1 sierpnia 1953 r. w Pan Mun Jom odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych. W oparciu o paragraf 40. układu rozejmowego Komisja powołała do życia, wspomniane wcześniej, Grupy Inspekcyjne, składające się z co najmniej 4 oficerów, po jednym z każdego państwa wchodzącego w skład KNPN.

Przed skierowaniem Grup Inspekcyjnych do wykonywania zadań, ich członkowie przechodzili krótki instruktaż. Ponieważ w układzie rozejmowym nie wszystkie kwestie zostały doprecyzowane, co niestety nastroczało w przyszłości wiele problemów i rodziło nieporozumienia na tle interpretacji niektórych zapisów, we wrześniu i październiku 1953 r. przygotowane zostały przez Komisję Nadzorczą specjalne instrukcje wewnętrzne, szczegółowo regulujące zasady funkcjonowania samej Komisji i Grup Inspekcyjnych<sup>50</sup>.

Paragraf 13j Układu Rozejmowego gwarantował członkom Komisji traktowanie zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego przysługujące korpusowi dyplomatycznemu. Strony podpisujące układ miały zagwarantować członkom KNPN i Grup Inspekcyjnych pełną swobodę w poruszaniu się pomiędzy kwaterą główną a portami wejściowymi i miejscami, w których zdarzały się wypadki nieprzestrzegania postanowień układu rozejmowego.

Regulamin wewnętrzny przyjęty dla pracy Komisji stanowił, że językami roboczymi Komisji były języki: chiński, angielski i koreański. Przy czym za języki oficjalne uznano również języki narodowe członków KNPN. Bieżące protokoły sporządzane były w języku angielskim, ponieważ był to język znany we wszystkich czterech misjach.

Ważnym ogniwem w codziennej pracy Komisji był jej Sekretariat, którego kierownictwo stanowili czterej sekretarze, po jednym z każdej misji. Każdy z nich, kolejno przez tydzień pełnił funkcję szefa Sekretariatu. W skład Sekreta-

<sup>49</sup> J. Śliwiński, M. Ryba, W. Jagielnicki, M. Fleming, *Udział przedstawicieli ludowego Wojska Polskiego w komisjach międzynarodowych państw neutralnych w Korei*, [w:] *25 lat misji pokojowych Ludowego Wojska Polskiego w świecie*, s. 96.

<sup>50</sup> W. Kozaczuk, *Misje pokojowe Wojska Polskiego*, s. 28.

riatu wchodzili również czterej przedstawiciele misji narodowych, tzw. oficerowie analityczni, których zadaniem było badanie i uogólnianie raportów przekazywanych przez Grupy Inspekcyjne<sup>51</sup>.

Z czasem Komisja przyjęła dwie podstawowe formy działalności. Pierwszą była forma inspekcyjna, prowadzona wówczas, kiedy chodziło o nadzorowanie przez Grupy Inspekcyjne rotacji personelu i wymiany sprzętu oraz uzbrojenia; drugą – forma śledcza, czyli prowadzenie inspekcji w miejscach sygnalizowanych naruszeń układu rozejmowego<sup>52</sup>. Natomiast Grupy Inspekcyjne wypracowały jednolite metody działalności kontrolnej w terenie. Raporty Grup Inspekcyjnych składane Komisji Nadzorczej powinny być w zasadzie jednomyślne, przy czym niestety nie zawsze ich członkowie byli zgodni w ocenie sytuacji czy przedmiotu kontroli. Należy również podkreślić, że niekiedy nawet wpływ na końcowy kształt raportów miały względy wynikające z przesłanek i różnic ideologicznych pomiędzy członkami Grup<sup>53</sup>.

Paragraf 43. układu rozejmowego stanowił, że stałe Grupy Inspekcyjne stacjonowały w pięciu portach wejściowych w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej (Sinuiju, Sinanju, Manpho, Chongjin, Hungnam) i w pięciu portach wejściowych Korei Południowej (Inczon, Taegu, Pusan, Kangnung, Kunsan)<sup>54</sup>. Taki system placówek miał pozwalać na gromadzenie potrzebnych informacji w zakresie przestrzegania przez strony konfliktu postanowień układu rozejmowego.

Liczebność polskiego personelu Grup Inspekcyjnych uzależniona była przede wszystkim od stopnia trudności zadań do realizacji, wielkości obszaru czy też liczby objętych kontrolą obiektów. Personel Grup Inspekcyjnych dokonywał nawet, na własne, wewnętrzne potrzeby, podziału na grupy łatwiejsze, spokojniejsze, i na trudniejsze, bardziej zagrożone jakimiś konfliktami. Biorąc te elementy pod uwagę, członków personelu polskiego rozpoczynających służbę w Korei kierowano początkowo do grup łatwiejszych, a tych z większym doświadczeniem do grup trudniejszych. Przy przydziale personelu do grup kierowano się również indywidualnymi cechami osobowymi, zdolnościami organizacyjnymi, dowódczymi, wreszcie stopniem znajomości języków obcych, jakimi członkowie Komisji mieli się posługiwać<sup>55</sup>.

Równolegle z działalnością inspekcyjną grup stacjonarnych znajdujących się w portach wejściowych, funkcjonowały ruchome Grupy Inspekcyjne. Ich zadania podobne były do zadań grup stacjonarnych. Mogły one prowadzić działalność kontrolno-inspekcyjną na całym obszarze Korei, z wyjątkiem 4-kilometrowej

<sup>51</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>53</sup> C. Dęga, *Oficerowie na progu XXI wieku*, cyt. za: Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczak, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 152.

<sup>54</sup> W. Kozaczuk, *Działalność Grup Inspekcyjnych Państw Neutralnych w Korei w latach 1953–1956*, [w:] *25 lat misji pokojowych ludowego Wojska Polskiego w świecie*, s. 119.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 119.



strefy zdemilitaryzowanej, na terenie której kontrolę sprawowały grupy obserwacyjne stron konfliktu koreańskiego. Grupy ruchome były w stałej gotowości do reagowania na wszelkie informacje o łamaniu postanowień układu rozejmowego. W okresie działania Grup Inspekcyjnych, czyli w latach 1953–1956, ruchome grupy wysyłane były m.in. w celu zbadania zasadności zarzutów dotyczących niewłaściwego traktowania jeńców przez strony, w sprawie niezgodnego z ustaleniami sprowadzania sprzętu i wyposażenia, w sprawie wzajemnego naruszania przestrzeni powietrznej, etc.

Tylko od sierpnia 1953 r. do połowy 1954 r. członkowie Grup Inspekcyjnych skontrolowali po stronie Narodów Zjednoczonych wymianę 16 141 samolotów, 2492 pojazdów pancernych, 447 803 sztuk broni różnych typów, przeszło 608 386 tys. sztuk amunicji. Ze strony koreańsko-chińskiej była to wymiana 245 pojazdów pancernych, 144 808 sztuk broni, ponad 50 674 tys. sztuk amunicji<sup>56</sup>.

Działalności KNPN i jej Grup Inspekcyjnych od początku towarzyszyły różnego rodzaju problemy, trudności i napięcia. Występowały one zarówno pomiędzy przedstawicielami państw członkowskich Komisji, jak i między stronami konfliktu koreańskiego. Największe utrudnienia członkowie Komisji spotykali właśnie ze strony uczestników zakończonej wojny. Można by wskazać na szereg przykładów tego typu działalności. Strona Narodów Zjednoczonych i południowokoreańska wielokrotnie podważała sens funkcjonowania Komisji<sup>57</sup>. Komisja miała do czynienia z obstrukcyjną działalnością obu stron konfliktu. Stałymi elementami takiego postępowania były np.: zbyt późne powiadamianie o wymianie sprzętu i ludzi, nieudostępnianie środków transportu potrzebnych do przeprowadzenia kontroli, czy też stosowanie innych środków ograniczających kontrolę uzbrojenia i sprzętu. Innym przykładem mogą być kwestie związane z całkowicie odmienną interpretacją zapisów układu rozejmowego<sup>58</sup>. Podobne kontrowersje związane były z wwożeniem sprzętu w postaci rozmontowanej.

Na początku września 1953 r. grupa inspekcyjna kontrolująca teren portu w Pusanie znalazła na wybrzeżu kilkaset skrzyń, które – według słów oficera łącznikowego – zawierały „towar dla sklepu wojskowego”. Po otwarciu jednej ze skrzyń stwierdzono, że znajdują się w niej części rozmontowanego moździerza. Kontrola wszystkich skrzyń – było ich 316 – wykazała, że z ich zawartości można skompletować 106 nowych moździerzy. Amerykański oficer łącznikowy usiłował przekonać grupę inspekcyjną, że rozmontowane na części moździerze nie są równoważne z kompletnymi egzemplarzami tej broni, co skłoniło jednego ze szwedzkich oficerów GIPN do dania mu następującej lekcji poglądowej. Szwed wyjął z kieszeni latarkę elektryczną i zapytał Amerykanina, co to jest. „Latarka” – brzmiała odpowiedź. „A teraz co to jest” – zapytał, wyciągając baterijkę i żarówkę i kładąc je osobno na dłoni. Odpowiedzi nie otrzymał. Odtąd strona południowa zrezygnowała na pewien czas z argumentu o „częściach składowych”<sup>59</sup>.

<sup>56</sup> W. Kozaczuk, *Misje pokojowe...*, s. 38.

<sup>57</sup> Idem, *Działalność Grup Inspekcyjnych...*, s. 125.

<sup>58</sup> Idem, *Misje pokojowe...*, s. 40–41.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 42–43.

Do najpoważniejszych incydentów, mających zdecydowanie charakter zbrojnych prowokacji skierowanych przeciwko Komisji Nadzorczej, doszło na przełomie lipca i sierpnia 1954 r. 31 lipca obiektem zamachu (ostrzelania), zorganizowanego przez *nieznanych sprawców*, była siedziba Grupy Inspekcyjnej w Pusanie. Z kolei 1 sierpnia do jednego z budynków Grupy Inspekcyjnej w Kunsanie wrzucono trzy granaty ręczne. W tym samym okresie na terenie południowokoreańskich miast, m.in. w Pusan, Kunsan i Inczon, zorganizowane zostały prowokacyjne demonstracje skierowane przeciwko organom Komisji. Szczególną agresję demonstranci kierowali pod adresem przedstawicieli Polski i Czechosłowacji, uznając ich za przedstawicieli wrogich państw. W relacji płk. Juliana Kontego, uczestnika polskiej misji w latach 1955–1956 czytamy:

Bardzo przeżywałem demonstracje ludności południowokoreańskiej skierowane przeciwko delegacjom polskiej i czechosłowackiej do KNPN. Były one inspirowane przez ówczesne władze. Działo się to w Inczonie. Obóz KNPN był na wyspie. Demonstranci znajdowali się za rzeką. W dzień był tylko wrzask. Rzucano kamienie z ulotkami o treści: „precz z czerwonymi lokajami”, „komuniści wynoście się”, „czerwone pacholki won z Korei”. W nocy czułem autentyczny strach, niektórzy demonstranci podpytywali płaskodenymi dżonkami i z bliska odpalali petardy<sup>60</sup>.

Po tych incydentach i bezpośrednich atakach na Grupy Inspekcyjne, Komisja Nadzorcza, na posiedzeniu 4 sierpnia, wydała oświadczenie skierowane do Wojskowej Komisji Rozejmowej, w którym czytamy m.in.:

Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych pragnie dać wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu incydentów, które zaszły w Pusanie i Kunsanie, a które stanowią zagrożenie osobistego bezpieczeństwa członków grup inspekcyjnych [...] pełniących funkcje nadzorcze w wymienionych portach wejściowych. [...] Równocześnie, w związku z niepokojącymi informacjami, które nadal napływają z portów wejściowych kontrolowanych przez dowództwo sił zbrojnych NZ Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych wyraża głębokie zaniepokojenie i zwraca się do Wojskowej Komisji Rozejmowej z żądaniem by dowództwo sił zbrojnych NZ podjęło wszelkie skuteczne kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa personelowi Komisji...<sup>61</sup>

W związku z wystąpieniami skierowanymi przeciwko organom Komisji Nadzorczej oświadczenie w ostrym tonie wydał również rząd polski:

[...] awanturnicze koła lisymanowskie inspirowane przez USA starają się różnymi środkami przeszkodzić w pracach Komisji i [...] nie dopuścić do realizacji Układu Rozejmowego. [...] Szereg niezbitych dowodów świadczy o tym, zagrożenie życia członków Komisji w Korei południowej, zbrodnicze wystąpienia awanturniczych elementów lisymanowskich działających wyraźnie pod osłoną policji, jak również prowokacyjne oświadczenia marionetek lisymanowskich, zostały zorganizowane z inspiracji strony amerykańskiej.

<sup>60</sup> Relacja płk. J. Kontego, uczestnika polskiej misji do KNPN w Korei w latach 1955–1956 spisana przez M. Burdelskiego, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczak, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 154. Julian Konty był ojcem Jolanty Kwaśniewskiej, żony Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

<sup>61</sup> *Jednomysłny protest Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych*, „Trybuna Ludu” z 5 sierpnia 1954 r., cyt. za: Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczak, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 80.

Świadczy o tym m.in. oświadczenie sekretarza stanu Dullesa z 3 bm., w którym wypowiedział się on bez ostonek za likwidacją Komisji Nadzorczej państw Neutralnych. [...] Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej domaga się całkowitego zabezpieczenia działalności Komisji [...] jako organu wnoszącego swój wkład w dzieło utrwalania pokoju w Korei<sup>62</sup>.

Incydenty i zamachy na personel KNPN były także omawiane na IX Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Prowokacje, do jakich w tym okresie dochodziło na terenie południowokoreańskim wykorzystane zostały jako pretekst do podjęcia kolejnych kroków ograniczających możliwość działalności kontrolnej członków Grup Inspekcyjnych. Działania takie polegały m.in. na przewożeniu inspektorów helikopterami i samochodami z zamalowanymi szybami, proponowaniu przeprowadzenia kontroli z samochodu lub pokładu helikoptera, co niekiedy tłumaczono względami bezpieczeństwa. Zdarzało się również, że oficerowie, szczególnie polscy i czechosłowaccy, bez specjalnego uzasadnienia, przetrzymywani byli długo na lotniskach. Wszystkie tego rodzaju działania często bardzo skutecznie paraliżowały działalność inspektorów<sup>63</sup>.

Do niebываłego aktu ze strony południowokoreańskiej doszło 5 sierpnia 1955 r. Władze seulskie wystąpiły do Komisji Nadzorczej z żądaniem opuszczenia przez członków Grup Inspekcyjnych terenu Korei Południowej do godziny 24.00 13 sierpnia, w przeciwnym bowiem razie nie będą one mogły wziąć odpowiedzialności za to, co członków Komisji może spotkać. W tym samym czasie doszło do kolejnych aktów prowokacji, co skłoniło Komisję do rozpatrzenia zaistniałej sytuacji i wystąpienia do Wojskowej Komisji Rozejmowej z pismem, w którym stwierdzono stanowczo, że żadne tego typu działania nie powstrzymają Komisji od dalszego wykonywania swego mandatu. Zdecydowana postawa członków Komisji wymusiła na Dowództwie Wojsk Narodów Zjednoczonych wydanie specjalnego oświadczenia, w którym zapewniano o dalszym czuwaniu przez siły zbrojne NZ nad bezpieczeństwem członków Komisji działających w Korei Południowej<sup>64</sup>. Kroki takie ograniczyły wprawdzie falę wystąpień przeciwko członkom Komisji, jednakże w przyszłości do podobnych aktów, zarówno na południu, jak i na północy Korei, dochodziło jeszcze wielokrotnie.

Wiosną 1954 r. misje szwajcarska i szwedzka wystąpiły z oświadczeniem, w którym stwierdzały, że rządy ich państw kontestują celowość dalszego funkcjonowania Komisji Nadzorczej, szczególnie gdyby kwestia koreańska nie została rozwiązana na rozpoczynającej się 26 kwietnia 1954 r. w Genewie konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie Korei i Indochin<sup>65</sup>. 28 kwietnia rząd

<sup>62</sup> *Polska domaga się zabezpieczenia działalności Komisji Nadzorczej w Korei*, Trybuna Ludu z 7 sierpnia 1954 r., cyt. za: Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 81.

<sup>63</sup> W. Kozaczuk, *Misje pokojowe...*, s. 48–49.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 51.

<sup>65</sup> Jednym z najważniejszych postanowień układu rozejmowego podpisanego w Pan Mun Jom 27 lipca 1953 roku było zwołanie w ciągu trzech miesięcy od jego podpisania konferencji zain-

polski skierował do rządów Szwajcarii i Szwecji notę, w której stwierdzał, że zadania postawione przed KNPN dadzą się zrealizować, jednakże wymaga to dłuższej i cierplivej działalności. Strona polska wyrażała przekonanie, że Komisja już przyczyniła się do zapewnienia trwałości rozejmu i rozstrzygnięcia wielu trudnych problemów spornych, powinna zatem funkcjonować dalej i realizować stojące przed nią zadania, zmierzające do ugruntowania pokoju w tym regionie świata. Rząd polski uznał wówczas za możliwe zredukowanie liczebności personelu Komisji, jednakże w takim stopniu, aby zachowana została zdolność do wykonywania przez nią zadań inspekcyjnych.

Problem dalszego funkcjonowania KNPN powrócił na początku 1955 r. W styczniu rządy Szwecji i Szwajcarii wystąpiły bowiem do rządów Chińskiej Republiki Ludowej i USA z *aide mémoires*, w których opowiadały się za likwidacją Komisji lub za ograniczeniem jej działalności przez redukcję personelu. W styczniu również rząd polski został powiadomiony o takim wystąpieniu Szwecji i Szwajcarii. Reakcją władz polskich było z kolei skierowane 18 marca 1955 r. do rządów Szwajcarii i Szwecji jednobrzmiące oświadczenie, w którym stwierdzono m.in., że

[...] istnienie Komisji i czuwanie przez nią nad wykonaniem rozejmu stanowi doniosły, pozytywny czynnik utrzymania pokoju w Korei i na całym świecie. Prawie dwuletnia działalność Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych wykazała, że Komisja może skutecznie i z pożytkiem wypełniać swe funkcje. Dlatego Rząd PRL uważa za konieczne utrzymanie KNPN i dalszy udział w jej pracach. Natomiast Rząd Polski uważa za rzecz możliwą rozważenie redukcji personelu Komisji w drodze porozumienia między państwami uczestniczącymi w KNPN pod warunkiem jednak, że redukcja ta nie naruszy zdolności Komisji do wykonywania swych funkcji określonych rozejmem<sup>66</sup>.

W zaistniałej sytuacji przedstawiciele Polski i Czechosłowacji w KNPN wystąpili z kompromisowym rozwiązaniem, proponując czasowe odwołanie Grup Inspekcyjnych z czterech portów wejściowych i zastąpienie ich w pozostałych sześciu portach wejściowych podgrupami o zmniejszonej liczebności. Przedstawiciele Polski i Czechosłowacji podkreślali jednak, że redukcja nie może oznaczać rezygnacji z monitorowania rozejmu. Na mocy osiągniętego w tej sprawie porozumienia, z dniem 6 września 1955 r. zaprzestały czasowo swej działalności cztery Grupy Inspekcyjne: na północy, w miejscowościach Chongjin i Hungnam oraz na południu, w Kangnung i Taegu. W pozostałych portach wejściowych kontrolowanych przez KNPN zmniejszono o połowę składy Grup Inspekcyjnych<sup>67</sup>.

---

interesowanych państw dla pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Konferencja taka w przewidzianym terminie nie została jednak zwołana. Do zwołania konferencji poświęconej temu problemowi doszło dopiero w kwietniu 1954 roku w Genewie. Nie doszło na niej niestety do przyjęcia jednolitego uzgodnienia. Strony konfliktu koreańskiego przedstawiły dwa różne stanowiska, co na długie dziesięciolecie utrzymało podział Półwyspu Koreańskiego na dwa wrogie państwa.

<sup>66</sup> *Rząd PRL wypowiada się za utrzymaniem Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei*, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 85.

<sup>67</sup> W. Kozaczuk, *Działalność Grup Inspekcyjnych...*, s. 127. W jednej grupie miał być Polak lub Czechosłowak oraz Szwed lub Szwajcar.

Grupy Inspekcyjne funkcjonowały na terenie obu części Korei do 1956 r. 31 maja tego roku członek misji amerykańskiej w Wojskowej Komisji Rozejmowej, gen. mjr Robert G. Gard, w imieniu Dowództwa Wojsk Narodów Zjednoczonych i Wojskowej Komisji Rozejmowej wystosował do KNPN pismo, w którym czytamy m.in.:

Głównodowodzący Dowództwa Narodów Zjednoczonych polecił mi poinformować Was, że z powodu obstrukcji i pogwałceń warunków rozejmu ze strony Koreańskiej Armii Ludowej i Chińskich Ochotników Ludowych oraz obstrukcyjnej postawy czechosłowackich i polskich członków KNPN i PIPN-ów [Podgrup Inspekcyjnych Państw Neutralnych – przyp. J.Z.], Dowództwo Narodów Zjednoczonych zawiadamia niniejszym KNPN i podległe jej grupy w Inczonie, Pusanie i Kunsanie, że Dowództwo Narodów Zjednoczonych zawiesi tymczasowo wykonanie ze swej strony tych warunków Układu Rozejmowego, które określają działanie KNPN i PIPN na obszarze pod kontrolą Dowództwa Narodów Zjednoczonych, dopóki strona komunistyczna będzie w dalszym ciągu nie dotrzymywała zobowiązań. Zawiadamia się, że zawieszenie to zostanie wprowadzone w życie w przeciągu około tygodnia i Dowództwo Narodów Zjednoczonych oczekuje, że wycofanie grup z tego obszaru nastąpi w tym czasie. [...] Wreszcie, z powodu przytoczonych powyżej motywów, grupy KNPN na Północy nie były zdolne do wypełnienia swych zadań, wobec tego nie widzimy celu pozostawienia ich tam<sup>68</sup>.

Komisja Nadzorcza na posiedzeniach plenarnych w dniach 4–5 czerwca 1956 r. „[...] jednomyślnie postanowiła zalecić Wojskowej Komisji Rozejmowej by wyraziła zgodę na tymczasowe wycofanie Podgrup Inspekcyjnych [...] znajdujących się na terytorium pod kontrolą wojskową obu stron”<sup>69</sup>.

W czerwcu 1956 r. działalność Grup Inspekcyjnych została praktycznie wstrzymana, co równoznaczne było z ograniczeniem roli i możliwości inspekcyjnych KNPN. Zamknięty został ważny okres jej funkcjonowania, okres, w którym istotny wysiłek włożyli również Polacy. W historii udziału przedstawicieli Polski w misji koreańskiej był to niewątpliwie okres najintensywniejszej i najcięższej służby. W trzyletnim okresie funkcjonowania Grupy Inspekcyjne przeprowadziły około 6000 kontroli<sup>70</sup>. Oficerowie i przedstawiciele innych resortów nabrali w tym okresie największego doświadczenia, wykorzystywanego w procesie przygotowywania kolejnych grup *misjonarzy*.

W latach 1953–1956 doszło też niestety do kilku tragicznych wypadków, w wyniku których śmierć poniosło trzech polskich *misjonarzy*, a kilku zostało rannych. Najtragiczniejszy w skutkach katastrofa lotnicza wydarzyła się 7 listopada 1955 r., kiedy to w pobliżu miejscowości Taeczon w Korei Południowej rozbił się, lecący z Kunsan do Pan Mun Jom, samolot z oficerami polskimi na pokładzie.

<sup>68</sup> Pismo gen. mjr. Roberta G. Garda, starszego członka misji amerykańskiej w Wojskowej Komisji Rozejmowej z 31 maja 1956 r. do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 119.

<sup>69</sup> *Pismo Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych z 5 czerwca 1956 r. do Wojskowej Komisji Rozejmowej*, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 121.

<sup>70</sup> W. Kozaczuk, *Działalność Grup Inspekcyjnych...*, s. 129.

Zginęli wówczas: kpt. Władysław Rudnik, por. Zygfryd Zieliński i mjr Jakub Żygielski oraz pilot amerykański<sup>71</sup>. Raport przygotowany przez Dowództwo Narodów Zjednoczonych stwierdzał, iż do wypadku doszło w wyniku nieprzychylnych warunków atmosferycznych, którym pilot i wyposażenie samolotu nie byli w stanie sprostać<sup>72</sup>.

Do innej katastrofy lotniczej, w której poszkodowani zostali oficerowie polscy, doszło 27 stycznia 1956 r. w miejscowości Pusan. Z powodu awarii silnika, przewożący Polaków helikopter Dowództwa Narodów Zjednoczonych spadł na ulice miasta. Najcięższych obrażeń doznał kpt. Fidyk, którego przewieziono na leczenie do szpitala szwedzkiego ze względu na znacznie lepsze wyposażenie<sup>73</sup>.

Już kilka tygodni po rozpoczęciu misji w Korei doszło do przykrego dla strony polskiej incydentu o charakterze politycznym. Mianowicie 9 września 1953 r. członek Grupy Inspekcyjnej kpt. Jan Hajdukiewicz zwrócił się do żołnierzy amerykańskich z personelu Dowództwa Narodów Zjednoczonych o azyl. 10 września szef misji polskiej gen. bryg. Mieczysław Wągrowski wystosował do Głównodowodzącego Wojsk Narodów Zjednoczonych, gen. Marka Clarka, który 2 maja 1952 r., został dowódcą sił Narodów Zjednoczonych, zastępując na tym stanowisku gen. M. Ridgwaya, protest, w którym oskarżał Amerykanów o porwanie kpt. J. Hajdukiewicza na lotnisku w miejscowości Kannyn<sup>74</sup>. 15 września 1953 r., starszy delegat USA w Wojskowej Komisji Rozejmowej, gen. mjr B.M. Bryan, na polecenie gen. M. Clarka, udzielił gen. M. Wągrowskiemu odpowiedzi, w której napisał m.in.:

[...] zarzut postawiony przez Polskiego Delegata do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych, jakoby polski tłumacz Jan Hajdukiewicz został porwany przez personel Dowództwa Narodów Zjednoczonych w Kannynie w dniu 9 września 1953 r. jest kompletnie fałszywy. Jasno wynika z oświadczeń złożonych przez Jana Hajdukiewicza w obecności świadków w czasie gdy poprosił o azyl oraz na publicznej konferencji prasowej, że on poprosił o azyl Siły Zbrojne Narodów Zjednoczonych dobrowolnie i że planował to przedsięwzięcie jesz-

<sup>71</sup> 13 listopada 1955 r. w Andun odbyła się ceremonia spopielenia zwłok tragicznie zmarłych oficerów. Prochy zostały następnie, specjalnym samolotem wojskowym, przetransportowane do Polski. Ceremonia pogrzebowa odbyła się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. *Notatka dotycząca pogrzebu 3 oficerów poległych w Korei*, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszcak, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 96.

<sup>72</sup> W. Kozaczuk, *Misje pokojowe...*, s. 52–53.

<sup>73</sup> *Załącznik nr 3 do sprawozdania Misji Polskiej do KNPN za okres od 16 grudnia do 15 lutego 1956. Pismo kontradmirała floty USA W.E. Moore'a, starszego członka misji amerykańskiej w Wojskowej Komisji Rozejmowej do Przewodniczącego Tygodnia KNPN w Korei z 27 stycznia 1956 r.*, Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszcak, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 127; Relacja płk. J. Kontego, uczestnika polskiej misji do KNPN w Korei w latach 1955–1956, spisana przez M. Burdelskiego, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszcak, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 154.

<sup>74</sup> *Protest przedstawiciela Polskiego w KNPN skierowany do Dowództwa Wojsk Narodów Zjednoczonych w sprawie rzekomego uprowadzenia polskiego tłumacza*, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszcak, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 70.

cze przed opuszczeniem Polski. [...] Jan Hajdukiewicz nie zostanie zwrócony i sprawa uważana jest jako zakończona<sup>75</sup>.

Kilka dni później gen. M. Wągwowski w piśmie do gen. M. Clarka stwierdzał, że

[...] mnożą się fakty nacisku i prowokacji wobec polskich pracowników Grup Inspekcyjnych przez osoby podległe Dowództwu Wojsk Narodów Zjednoczonych. Między innymi dnia 4 września 1953 r. dopuszczono się próby przekupstwa w stosunku do tłumacza ruchomej Grupy Inspekcyjnej na Kożedo – Anny Bratkowskiej. Porucznik Armii Stanów Zjednoczonych Lombart zaproponował Bratkowskiej dużą kwotę dolarów za wyjazd do St. Zjednoczonych i opisanie swoich rzekomych przeżyć. Podobne cyniczne propozycje uczynił w dniu 2.09.1953 r. inny oficer Armii Stanów Zjednoczonych czterem członkom tejże Grupy Inspekcyjnej, a mianowicie kpt. Kilarskiemu, por. Kilkowskiemu, sierż. Pająkowi i plut. Jańczykowi. 10.09.1953 r. w Pusanie kapitan amerykański zaproponował polskiemu pracownikowi GIPN 30000 dolarów za wyjazd do Stanów Zjednoczonych i za zdradę swego kraju. We wszystkich tych wypadkach polscy członkowie Grup Inspekcyjnych Państw Neutralnych z oburzeniem odrzucili prowokacyjne namowy godzące w ich honor<sup>76</sup>.

Od początku działalności KNPN personel polski kierowany był do niej na okres 6 miesięcy. Z czasem rozważano wydłużenie okresu służby nawet do 12 miesięcy, jednakże po konsultacjach z szefami polskiej misji w 1955 r. uznano, że ze względu na zdrowie i morale pracowników personel polski Komisji może służyć w misji maksymalnie 9 miesięcy.

W tym samym okresie zaczęto redukować wielkość polskiej misji. Zmniejszone zostały też misje pozostałych państw członkowskich KNPN. Pierwsza zmiana polska składała się z 301 członków, druga liczyła 300, to już trzecia zmiana na przełomie lat 1955/1956 ograniczona została do 88 osób, dwie kolejne do 35, w następnych zaś trzech, czterech latach do kilkunastu członków, a od 1961 r. już zaledwie do 10<sup>77</sup>. Zmniejszanie liczebności członków misji w Komisji Nadzorczej było wynikiem sukcesywnego ograniczania zakresu funkcji i zadań stojących przed Komisją. Łącznie od 1953 do 1989 r. w Korei pokojową służbę pełniło ponad 1000 polskich oficerów oraz pracowników.

Ciekawym zagadnieniem są relacje pomiędzy członkami misji polskiej a przedstawicielami *bratniego państwa socjalistycznego*, czyli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Stosunki te miały różne oblicza. Oficjalnie były one poprawne, niekiedy może nawet przyjazne. Strona północnokoreańska organizowała dla przedstawicieli Polski i Czechosłowacji różne przedsięwzięcia kul-

<sup>75</sup> *Pismo Starszego Delegata USA w Wojskowej Komisji Rozejmowej i członka Dowództwa Narodów Zjednoczonych, gen. B.M. Bryana do Polskiego Delegata do Komisji Nadzorczej Państw Niepodległych, gen. bryg. M. Wągwowskiego z 15 września 1953 r.*, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 71.

<sup>76</sup> *List gen. bryg. M. Wągwowskiego do Głównodowodzącego Wojsk Narodów Zjednoczonych, gen. M. Clarka z 21 września 1953 r.*, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 72.

<sup>77</sup> *Obsada personalna misji polskiej do KNPN w Korei*, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, załącznik nr 10, s. 12.

turalne, turystyczne, spotkania z pracownikami fabryk, mieszkańcami miast, etc. Zwykle oddzielnie przedsięwzięcia te organizowano dla Polaków i Czechosłowaków, oddzielnie dla Szwajcarów i Szwedów. Miało to naturalnie na celu unikanie spotkań z przedstawicielami *kapitalizmu*. Wszelkim oficjalnym kontaktom przedstawicieli strony polskiej z północnymi Koreańczykami towarzyszyła często natrętna propaganda, ukazująca historię walki wyzwoleniczej narodu koreańskiego i osiągnięcia w budowie socjalizmu. Wzorem socjalistycznych placówek dyplomatycznych *misjonarze* polscy, wraz z członkami misji czechosłowackiej, brali udział w uprawie ryżu, co miało symbolizować włączenie się obywateli zaprzyjaźnionych państw ówczesnego bloku socjalistycznego do akcji pomocy w realizowaniu północnokoreańskich planów produkcyjnych. Oficjalnie całokształt polsko-północnokoreańskich kontaktów służbowych i pozasłużbowych miał służyć „[...] zacieśnieniu więzów przyjaźni i współpracy naszego kraju z socjalistyczną Koreą i braterstwu broni ludowego Wojska Polskiego z Koreańską Armią Ludową”<sup>78</sup>.

Sprawozdania i inne materiały dokumentujące udział Polaków w misji koreańskiej pokazują również inne oblicze tych kontaktów. W sprawozdaniu Szefa Polskiej Misji do KNPN w Korei, gen. bryg. Tadeusza Kunickiego dla dyrektora Departamentu II Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 15 maja 1961 r., w części poświęconej stosunkom naszej misji z innymi delegacjami i sztabami czytamy m.in.:

Stosunki nasze ze Sztabem koreańskim [Autor ma tu oczywiście na myśli stronę północnokoreańską – przyp. J.Z.] są w dalszym ciągu poprawne, ale kompletna inwigilacja pracowników naszej Misji wyraźnie wzmożła się. Żaden z pracowników nie może nigdzie ruszyć się bez towarzystwa oficera ochrony. Wyczuwamy brak zaufania do nas, nie spowodowany bynajmniej jakimś złym zachowaniem się pracowników Misji, ale raczej narzucony towarzyszom koreańskim, z którymi obcujemy, przez ich zwierzchników. Sztab koreański wydał zarządzenie zabraniające wykonywania zdjęć fotograficznych, na każde zdjęcie należy uzyskać zgodę konwojenta. Tendencje ograniczania swobody osobistej przybierają formy bardzo wyrafinowane, jak i naiwne, coraz cięższe do zniesienia. [...] sytuacja jest niewątpliwie ciężka i nawet upokarzająca. Zaznaczyć również należy, że sprawy zaopatrywania materiałowego Misji przez stronę koreańską mają tendencję stale pogarszania się<sup>79</sup>.

Przykład *szykan* wobec członków misji polskiej przedstawia również Szef Polskiej Misji do KNPN, gen. bryg Franciszek Mróz, w piśmie z 10 czerwca 1963 r. do członka Wojskowej Komisji Rozejmowej strony koreańsko-chińskiej, gen. Jang Jung Hwana. Gen. Mróz opisuje w nim fakt niedopuszczalnego zatrzymania go i utrudniania spaceru przez żołnierzy północnokoreańskich w strefie neutralnej.

<sup>78</sup> Z. Czerwiński, *Wpływ zmian w sytuacji polityczno-militarnej na warunki działania oraz charakter, metody i efekty pracy Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei dla utrzymania pokoju na Półwyspie Koreańskim*, [w:] *25 lat misji pokojowych...*, s. 105.

<sup>79</sup> *Sprawozdanie Szefa Misji Polskiej do KNPN w Korei, gen. bryg. T. Kunickiego dla Dyrektora Departamentu II MSZ z 15 maja 1961 r.*, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 133.



Taka przyjemność ze strony żołnierzy bratniej Korei spotkała mnie po raz drugi, a innych pracowników Polskiej Misji [...] już wiele razy. W związku z tym zdecydowanie protestuję przeciwko tym szykanom. Wygląda na to, że władze Bratniej Korei pragną zamknąć nas w mieszkaniach<sup>80</sup>.

Innym przykładem ingerencji strony północnokoreańskiej w działalność misji polskiej jest fakt ograniczenia – latem 1962 r. – możliwości poruszania się Polaków jedynie do terenu powiatu Kaesong. Takie same działania strona północnokoreańska podjęła również w stosunku do członków misji czechosłowackiej<sup>81</sup>.

W styczniu 1962 r. północnokoreańskie władze wojskowe z kolei postanowiły, że członkowie misji polskiej i czechosłowackiej w trakcie pobytu w Phenianie będą musieli nocować w specjalnym hotelu tamtejszego ministerstwa obrony narodowej. Hotel ten oferował znacznie gorsze warunki aniżeli hotel *Intourist*, w którym dotychczas członkowie wspomnianych dwóch misji byli zakwaterowywani. Przed hotelem wojskowym stał uzbrojony wartownik, a cały obiekt znajdował się pod kontrolą oficera bezpieczeństwa, ograniczającego możliwość wychodzenia poza teren hotelu. Członkowie misji polskiej czuli się, jakby byli przetrzymywani w więzieniu<sup>82</sup>.

Nie najlepsze były też stosunki pomiędzy Polakami i przedstawicielami misji czechosłowackiej. Gen. bryg. T. Kunicki w sprawozdaniu z 15 maja 1961 r. charakteryzuje je tak:

Stosunki z Misją CSRS – formalnie dobre, a osobisty stosunek gen. Chyle [szef misji czechosłowackiej w tym okresie – przyp. J.Z.] do mnie wylewny, ale nie szczerzy. Kontakty między pracownikami naszych Misji odbywają się tylko na platformie oficjalnej. Znany mi jest fakt surowego zakazu gen. Chyle kontaktowania się jego oficerów z naszymi<sup>83</sup>.

Podobnie stosunki pomiędzy Polakami a Czechosłowakami ocenia w swej relacji, przywoływany już wcześniej, płk. Julian Konty:

Z moich kontaktów z innymi delegacjami najsympatyczniej wspominam Szwedów. Szczególnie szefa delegacji szwedzkiej do GIPN w Synandzu. Szwed, komandor królewskiej szwedzkiej marynarki wojennej [...] miał dużą sympatię do Polaków. Znał język rosyjski, uczestniczył w 1919 w interwencji przeciwko bolszewikom. Kontakty ze Szwedami były tak samo sympatyczne w Pusanie, Kunsanie i Sinidzu. Ze Szwajcarami i Czechami kontakty były mniej szczerze, oficjalne, służbowe<sup>84</sup>.

<sup>80</sup> *Odpis pisma Szefa Polskiej Misji do KNPN w Korei, gen. bryg. F. Mroza, do Starszego Członka Wojskowej Komisji Rozjemowej strony koreańsko-chińskiej, gen. mjr. Jang Jung Hwana z 10 czerwca 1963 r.*, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 138.

<sup>81</sup> *Sprawozdanie z działalności Misji Polskiej do KNPN w Korei za okres od 1 marca do 30 maja 1962 r.*, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 141.

<sup>82</sup> *Ibidem*.

<sup>83</sup> *Sprawozdanie Szefa Misji Polskiej do KNPN w Korei, gen. bryg. T. Kunickiego dla Dyrektora Departamentu II MSZ z 15 maja 1961 r.*, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 133.

<sup>84</sup> Relacja płk. J. Kontego, uczestnika polskiej misji do KNPN w Korei w latach 1955–1956 spisana przez M. Burdelskiego, [w:] Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszczyk, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 154.

Do 1990 r. Polska nie miała oficjalnych stosunków dyplomatycznych z Koreą Południową. W tej sytuacji działalność KNPN stanowiła okazję dla nieoficjalnych kontaktów z instytucjami, organizacjami i społeczeństwem tego państwa. Polacy pełniący w niej służbę wielokrotnie mieli możliwość przebywania na obszarze południowokoreańskim, bezpośredniego poznania panujących tam warunków, sytuacji gospodarczej, tamtejszej kultury i obyczajów. Wizyty personelu polskiego w Korei Południowej nie były życzliwie przyjmowane i mile widziane przez władze północnokoreańskie. Uważano bowiem, że Polacy utrzymują kontakty w wrogiem.

Wydarzenia polityczne i wynikające z nich zmiany na arenie międzynarodowej zapoczątkowane w 1989 r. stanowią bardzo wyraźny przełom w funkcjonowaniu KNPN w Korei. Do poważnego kryzysu w pracach Komisji doszło już w 1992 r., kiedy to Starszym Członkiem Dowództwa ONZ w Wojskowej Komisji Rozejmowej został generał major Hwang Won Tak, reprezentant sił zbrojnych Republiki Korei. Władze północnokoreańskie uznały ten krok za naruszenie Układu Rozejmowego, bowiem Republikę Korei uważały one za stronę w konflikcie.

1 stycznia 1993 r. w wyniku podziału Czechosłowacji powstały dwa nowe państwa, Czechy i Słowacja. Czechy, jako sukcesor Czechosłowacji, nie zdecydowały się na kontynuowanie działalności i wycofały się z prac Komisji.

W lutym 1995 r. pod wpływem nacisków płynących ze strony północnokoreańskiej personel polski na czele z gen. Krzysztofem Owczarkiem zmuszony był wycofać się z północnej strony Wspólnej Strefy Bezpieczeństwa w Pan Mun Jom i powrócić do kraju<sup>85</sup>. W ostatnim okresie swej działalności Polacy traktowani byli przez władze północnokoreańskie wręcz wrogo, posuwano się do wielu nieprzyjaznych aktów, jak np. odcinanie prądu i wody oraz utrudnianie dostaw prowiantu<sup>86</sup>. Władze tego państwa uznały bowiem, że Polska w wyniku zmian politycznych po 1989 r. przestała być państwem neutralnym. Od 1996 r. członkowie Misji Polskiej w KNPN rozpoczęli nowy etap działalności. Od tego czasu delegacja złożona z 3 żołnierzy (szef misji, zastępca i sekretarz) doraźnie, 2 lub 4 razy w roku, przyłącza się do pracujących w zmarginalizowanej komisji Szwedów i Szwajcarów, wizytujących linię demarkacyjną.

Z punktu widzenia prawa międzynarodowego stan wojny pomiędzy dwoma państwami koreańskimi do chwili obecnej nie został zakończony. Półwysep Koreański pozostaje źródłem potencjalnego konfliktu zbrojnego, stąd dalsze funkcjonowanie KNPN uznać należy za uzasadnione, ma ona do odegrania istotną rolę w doprowadzeniu do ostatecznego podpisania układu pokojowego i stabilizacji w tym zapalnym punkcie. Komisja stanowi ważne forum dialogu i kontaktu państw zainteresowanych osiągnięciem trwałego pokoju i zlikwidowaniem drama-

<sup>85</sup> G. Ciechanowski, *Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych w Korei. Geneza, założenia i działalność*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2008, nr 3–4, s. 64. Autor błędnie podaje imię generała Owczarka, Andrzej. W rzeczywistości chodzi o gen. Krzysztofa Owczarkę.

<sup>86</sup> Ch. Birchmeier, M. Burdelski, E. Jendraszcak, *50-lecie Komisji Nadzorczej...*, s. 31.

tycznego podziału „przy pomocy pasa min” w Korei. Obecność przedstawicieli Polski w Komisji wydaje się zatem nie budzić wątpliwości. Jest to jeden z wielu elementów wkładu naszego państwa i przedstawicieli Wojska Polskiego w umacnianie pokoju na świecie.

## Bibliografia

### Źródła publikowane

Birchmeier Ch., Burdelski M., Jendraszczyk E., *50-lecie Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei*, Toruń 2003.

### Opracowania

*American Military History, vol. 2: The United States Army in a global era, 1917–2003*, (ed.) R.W. Stewart, Washington 2005.

Ciechanowski G., *Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych w Korei. Geneza, założenia i działalność*, „Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” 2008, nr 3–4.

Kozaczuk W., *Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953–1978*, Warszawa 1978.

Osmańczyk E., *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982.

Śliwiński J., Ryba M., Jagielnicki W., Flemming M., *Udział przedstawicieli Ludowego Wojska Polskiego w komisjach międzynarodowych państw neutralnych w Korei*, [w:] *25 lat misji pokojowych Ludowego Wojska Polskiego w świecie. Materiały z konferencji naukowej z dnia 5 lipca 1978 roku*, Warszawa 1980.

*The Korean War. The UN Offensive. 16 September-2 November 1950*, Center of Military History, publication nr 19-7, [b.d.], [b.m.w.].

Zawadzki T., *38 równoleżnik*, „Polityka”, nr 26 (2510), 2 lipca 2005.

## Poles in the Neutral Nations Supervisory Commission in Korea

### Summary

In the years 1950–1953, the Korean Peninsula was engulfed in a bloody war. Peace negotiations began as early as 1951, but the signing of the Armistice Agreement could not take place until July 27, 1953 in Pan Mun Jom, four months after the death of the USSR leader, Joseph Stalin. The Armistice Agreement closed an extremely tragic stage in Korean history, but also an extremely hot period of tense relations between Western and Eastern block. At the same time, the Korean Peninsula was artificially divided into two countries. Korea emerged from the war ruined. In order to implement the tasks assumed in the Armistice Agreement and to achieve the assumed goals, several bodies were established, incl. Neutral Nations Supervisory Commission, composed of representatives of four countries: Czechoslovakia, Switzerland, Sweden and Poland. The tasks of the Commission consisted in performing functions related to supervision, observation, inspection and investigations related to the replacement of military personnel, weapons and equipment, as well as in connection with the reported incidents in the demilitarized zone. Poles participate in its activities continuously until today.

**Keywords:** Korean War, Armistice Agreement, Neutral Nations Supervisory Commission, Poles.